

Kashmir, Ok, nie chc

Szedł ulicą, Nie był sam
Zobaczyłam, że za rękę trzyma ją
Powiedziałam żeby spadał
nadal w głębi serca czułam go
Wiem wiem to koniec
To był mój największy błąd

Refren:

Ok. Ok.

Nie chce nic więcej
Drugi raz już nie uwierzę ci

Ok. Ok.

Jesteś powietrzem
Po co tu tak stoisz tam są drzwi
Myśli sączą się jak wino

Tak płyną

Zapominam Cię

powoli

Oszukam w sobie lęk

Nie obchodzi mnie co czuje

Nie obchodzi mnie co myśli

Sam mnie tego dziś nauczył

Jak oszukać w sobie zmysły

W moich oczach już go nie ma

A ten głos brzmi całkiem obco

Nie mam żalu że wychodzi

Choć tym razem już na zawsze

Refren:

Ok. Ok.

Nie chce nic więcej
Drugi raz już nie uwierzę ci

Ok. Ok.

Jesteś powietrzem

Po co tu tak stoisz tam są drzwi

Nie obchodzi mnie co czujesz

Nie obchodzi mnie co myślisz

Sam mnie tego nauczyłeś

Jak oszukać w sobie zmysły

W moich oczach już cie nie ma

A ten głos brzmi całkiem obco

Nie mam żalu że wychodzisz

Choć tym razem już na zawsze